

# Paweł Przeździecki

---

## Dzieje brytyjskiej 79 dywizji Pancernej

---

Przegląd Historyczno-Wojskowy 15 (66)/1 (247), 190-192

---

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

na Wyspach Marshalla dokonała więcej od czasu Pearl Harbor niż jakakolwiek inna operacja (...) Odwaga i determinacja floty widoczne były od początku, ale na Wyspach Marshalla zademontrowała ona mistrzostwo w przeprowadzaniu desantu morskiego, angażującego lotnictwo, okręty nawodne, podwodne i siły lądowe, w celu umożliwienia sobie operowania na morzach bez oporu ze strony nieprzyjaciela. Atak na Truk pokazał rewolucyjne zmiany, jakie dokonały się w zasadach prowadzenia wojny morskiej i pokazał znaczenie samolotów z lotniskowców, które stały się okrętami przyszłości o nieograniczonym wprost potencjale (s. 382).

Pracę zamykają cztery załączniki zawierające zestawienia amerykańskich sił zaangażowanych w zdobycie Aleutów, wysp Gilberta i Marshalla oraz uderzenia lotniczego na Truk. Czytelnik może być nieco zawiedziony, ponieważ nie umieszczono podobnego zestawienia sił japońskich.

Niestety, słabością polskiego wydania książki są niestaranne mapy, które w tego rodzaju publikacjach mają duże znaczenie. Z liczby 25 map pomieszczonych w oryginale z 1951 r. w polskim wydaniu zostały tylko 3, a w dodatku wszystkie one dotyczą jednego teatru działań – Aleutów. Nie obniża to wartości merytorycznej pracy, ale utrudnia śledzenie opisywanych w książce operacji na wielkich obszarach Pacyfiku.

**Marcin Białas**

## Dzieje brytyjskiej 79 Dywizji Pancерnej

Richard Doherty, *Hobart's 79<sup>th</sup> Armoured Division at War. Invention, Innovation and Inspiration*, Barnsley 2011

Dzieje brytyjskiej 79 Dywizji Pancерnej (DPanc) z czasów II wojny światowej zasługują na zainteresowanie historyków wojskowych z wielu powodów. Utworzona w lecie 1942 r., w pierwszej połowie następnego roku została przeformowana w wyspecjalizowany związek taktyczny, którego głównym zadaniem miało być otwarcie przyszłym alianckim siłom inwazyjnym drogi przez silnie ufortyfikowane plaże w głąb Francji. Dywizja nigdy nie walczyła jako całość, lecz jej poszczególne pododdziały wspierały natarcia sojusznicznych jednostek. Jej organizator i dowódca gen. dyw. sir Percy Hobart w trakcie działań zbrojnych pełnił rolę konsultanta w najwyższym dowództwie, doradzając w kwestii najefektywniejszego wykorzystania podległych mu ludzi i sprzętu. W chwili zakończenia II wojny światowej w Europie 79 DPanc miała na wyposażeniu ponad 1400 gąsienicowych pojazdów opancerzonych, czyli czterokrotnie więcej niż inne brytyjskie dywizje pancерne. Park maszynowy dywizji był zasadniczo różny od uzbrojenia „siostrzanych” jednostek. Tworzyły go wozy specjalistyczne, w tym pojazdy saperskie, samobieżne trały i miotacze płomieni oraz czołgi i transportery pływające. Z powodu nadzwyczajnej różnorodności oraz niekonwencjonalnych rozwiązań technicznych sprzęt dywizji określano zbiorczo jako *Hobart's funnies*, czyli dziwadła, zabawki lub cudeńka Hobarta.

Historii tej niezwyklej jednostki jest poświęcona książka Richarda Doherty'ego, uznanego badacza brytyjskiej, a zwłaszcza irlandzkiej wojskowości<sup>1</sup>. Autor podzielił swoją pracę na trzy podstawowe części. W rozdziałach tworzących pierwszą z nich przybliży postać Hobarta, weterana Korpusu Królewskich Saperów z czasów Wielkiej Wojny, w międzywojniu zaś jednego z najbardziej zagorzałych zwolenników rozwoju broni pancernej. Doherty przedstawia najważniejsze etapy jego kariery wojskowej. Opisuje zarówno wzloty, jak i dotkliwie upadki spowodowane głównie niegasnącym konfliktem myślącego awangardowo i nieskonnego do kompromisów „Hobo” z konserwatywnymi przełożonymi w Ministerstwie Wojny. W bogatej biografii bohatera pierwszej części książki nie zabrakło bowiem takich momentów dramatycznych, jak odwołanie ze stanowiska dowódcy dywizji po nieudanych manewrach w Egipcie. Po porażce przesunięty do rezerwy generał wstąpił jako szeregowiec do ochotniczej formacji Local Defence Volunteers<sup>2</sup>, szybko zresztą awansując na kaprała. Dalszą ścieżkę kariery w LDV przerwała osobista interwencja premiera Winstona Churchilla, który przywrócił Hobarta do czynnej służby. Doherty podkreśla ponadprzeciętne zdolności organizatorskie generała, któremu przypadło w udziale wyszkolenie – i w dużej mierze ukształtowanie *esprit de corps* – trzech pancernych związków taktycznych Wielkiej Brytanii: tzw. Mobilnej Dywizji (późniejszej 7 DPanc, słynnych „Szczurów Pustyni”), 11 DPanc i wreszcie 79 DPanc.

W drugiej części książki autor opisał powstanie dywizji, szkolenie i uzbrojenie. Autor przywołuje doświadczenia z I wojny światowej, gdy w Wielkiej Brytanii, ojczyźnie czołgów, podjęto się opracowania specjalistycznych wariantów tych wozów, a także rozpoczęto przygotowania do desantu morskiego na wybrzeżach Belgii w operacji „Hush”. Doherty podkreśla, że doświadczenia wówczas uzyskane zostały w dużej mierze zapomniane w ciągu dwudziestolecia międzywojennego. Bezpośrednią inspiracją dla przynajmniej części rozwiązań Hobarta były wnioski z nieudanego rajdu na Dieppe (operacja „Jubilee”). Zdecydowały one o adaptacji ciężkich czołgów „Churchill” na wozy saperskie AVRE (Armoured Vehicle Royal Engineers, wóz pancerny królewskich saperów), przystosowane do przewozu sprzętu inżynierskiego, składanych mostów lub faszyny oraz o skierowaniu do produkcji pływającego czołgu średniego „Sherman DD” (Duplex Drive, czyli o podwójnym napędzie). W tym fragmencie pracy na uwagę zasługują opisy testów brytyjskiej sekretnej broni, jaką były czołgi wyposażone w silne reflektory, ukryte pod dezorientującą nazwą Canal Defence Light (dosłownie – oświetlenie obrony kanału). Autor przybliży proces szkoleniowy rozproszonych po Wielkiej Brytanii pododdziałów 79 DPanc (oraz skierowanych na ćwiczenia żołnierzy z jednostek brytyjskich, amerykańskich i kanadyjskich), realizowany z wykorzystaniem wiernie odtworzonych elementów fortyfikacji Wału Atlantyckiego.

Część trzecią, najbardziej obszerną, rozpoczyna rozdział opisujący chrzest ogniowy 79 DPanc na plażach „Gold”, „Juno” i „Sword” w czasie lądowania w Normandii w lipcu

<sup>1</sup> Z tego powodu we wstępie autor wydaje się szczególnie cieszyć odkryciem podczas pisania książki irlandzkich korzeni Hobarta.

<sup>2</sup> Ochotnicza jednostka samoobrony, powstała wiosną 1940 r. z obawy przed inwazją na Wyspy Brytyjskie. W lipcu 1940 r. z przyczyn prestiżowych została przemianowana na Home Guard (Straż Krajowa). Z powodu podeszłego wieku gwardzistów była ironicznie nazywana *Dads Army* (tatusiowa armia).

1944 r. Udział jednostki w walkach nie zakończył się jednak na realizacji zadania, dla którego została ona stworzona. Pododdziały dywizji uczestniczyły w walkach o zdobycie Hawru, Boulogne-sur-Mer oraz Calais. Podczas tych działań ważną rolę odegrały wozy AVRE, czołgi-trafy „Sherman Crab” oraz budzące wśród przeciwnika szczególną grozę czołgi-miotacze płomieni „Churchill Crocodile”. Dalszy szlak bojowy wiódł przez Belgię i Holandię, gdzie żołnierze 79 DPanc mieli m.in. okazję współdziałać z polskimi pancerniakami z 1 DPanc w akcji wyparcia Niemców z ujścia Skaldy, kluczowej dla Aliantów operacji mającej na celu odblokowanie portu w Antwerpii. Jednostka Hobarta wzięła również udział w forsowaniu Renu, po raz pierwszy wykorzystując czołgi CDL, oraz w walkach w głębi III Rzeszy. Autor rekonstruuje przebieg kolejnych zmagania, opisy ilustrując m.in. fragmentami wybranych relacji kombatantów. Z uwagi na specyfikę 79 DPanc, której pododdziały walczyły w rozproszeniu, Doherty zestawia ich przydziały w trakcie poszczególnych operacji.

W ostatniej, czwartej części książki jej autor omawia starania Hobarta o zachowanie doświadczeń dywizji, rozwiązanej 31 sierpnia 1945 r., które doprowadziły do powstania w Woodbridge w hrabstwie Suffolk Ośrodka Rozwoju Wyspecjalizowanej Broni Pancерnej (Specialised Armour Development Establishment). Placówka pod nieco zmienioną nazwą funkcjonowała do 1951 r., do likwidacji pracując m.in. nad pojazdami opancerzonymi z pomocniczym napędem raketowym, umożliwiającym wykonywanie „skoków” w terenie<sup>3</sup>. Doherty opisuje również inne pola aktywności generała, w tym działalność w organizacji Nuffielda oraz w kierownictwie Królewskiego Szpitala w Chelsea. Książkę zamyka próba podsumowania dziedzictwa Hobarta.

Pracę Doherty’ego uzupełnia załącznik ze schematem organizacyjnym 79 DPanc oraz 10 czarnobiałych map. Oprócz bogatej literatury autor wykorzystał zasoby brytyjskiego Narodowego Archiwum (The National Archives) oraz Imperialnego Muzeum Wojny (Imperial War Museum, IWM); w bibliografii uwzględnił również wybrane strony internetowe. Publikacja nie została opatrzona aparatem krytycznym, ale, jak można przeczytać w nocie do czytelnika, specjalne egzemplarze z odwołaniami do źródeł i opracowań zostały złożone w Muzeum Broni Pancерnej w Bovington (The Tank Museum) oraz w IWM. Lekturę zdecydowanie ułatwiają przejrzyste indeksy: jednostek i pododdziałów wojskowych, osobowy i przedmiotowy.

*Hobart’s 79<sup>th</sup> Armoured Division at War...* Richarda Doherty’ego to godne uwagi opracowanie porządkujące wiedzę na temat narodzin wyspecjalizowanej broni pancерnej. Autor syntetycznie zestawia trzy ważne aspekty opisywanej historii: wpływ energicznego, charyzmatycznego dowódcy i organizatora, zagadnienia techniczne związane z rozwojem „cudeniek” oraz wykorzystanie związku taktycznego w walce. Książka Doherty’ego może stanowić dobry punkt wyjścia do lektury kolejnych prac monograficznych na temat 79 DPanc, „menażerii” Hobarta oraz biografii generała.

**Paweł Przeździecki**

<sup>3</sup> Na przełomie lat 50. i 60. XX w. nad podobnymi rozwiązaniami pojazdów o zwiększonej ruchliwości taktycznej pracowano w Ośrodku Badania i Rozwoju Wozów Bojowych (Fighting Vehicles Research and Development Establishment) w ramach programu „Prodigal”. Przedsięwzięcie, w które zaangażowane były również brytyjskie koncerny lotnicze, nie zakończyło się jednak powodzeniem.